



PŁENUMERATA.

Rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.  
WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Gona za wiersz drobno-  
go pisma (petit) po tek-  
ście 1 mk.

Numer pojedynczy  
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### DEKRET

w przedmiocie utworzenia Kancelarii Cywilnej  
Naczelnika Państwa.

#### Art. 1.

Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa przyjmuje i załatwia korespondencję, kierowaną do Władzy Najwyższej przez organy urzędowe oraz instytucje i osoby prywatne, z wyjątkiem pism, wpływających do Wojskowej Adjutantury Generalnej.

#### Art. 2.

Akty ustawodawcze i rządowe, wymagające w myśl ustaw obowiązujących zatwierdzenia Władzy Najwyższej, przedstawiane są Naczelnikowi Państwa przez Kancelarię Cywilną.

#### Art. 3.

Urzednicy, pozostający na etacie Kancelarii Cywilnej, są urzednikami państwowymi.

#### Art. 4.

Kancelarię Cywilną kieruje szef z placą kategorii IV, według tabeli plac urzedników państwowych. Pozostałe etaty ustali Rada Ministrów w drodze rozporządzenia.

#### Art. 5.

Szefa Kancelarii Cywilnej mianuje Naczelnik Państwa. Urzedników Kancelarii Cywilnej, należących do kategorii V-a, V-b i VI, mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Szefa Kancelarii Cywilnej. Urzedników, należących do kategorii VII i niższych mianuje Szef Kancelarii Cywilnej.

#### Art. 6.

Na etacie Kancelarii Cywilnej znajdują się urzednicy do szczególnych poruczeń Naczelnika Państwa w liczbie 4-ch, którzy nie wchodzi w skład Kancelarii Cywilnej.

Urzedników do poszczególnych poruczeń mianuje Naczelnik Państwa.

#### Art. 7.

Ustanowiony reskryptem Rady Regencyjnej z dnia 12.VII. 1918. K. P. Gabinet Cywilny rozwiązuje się. Akta jego winny być przekazane Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) Jędrzej Moraczewski.

Dan w Warszawie, 11 grudnia 1918 r.

## Rozporządzenie Rady Ministrów

w przedmiocie tymczasowych etatów dla Urzedników Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa.

Na podstawie dekretu w przedmiocie utworzenia Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa z dnia 11 grudnia 1918 r. postanawia Rada Ministrów, co następuje:

#### Art. 1.

Oprócz ustalonego dekretem z dnia 11 grudnia 1918 r. etatu Szefa Kancelarii Cywilnej, ustala się

następujące tymczasowe etaty według tabeli plac urzedników państwowych:

1	referent z placą kategorii V-a
1	" " " VI
2	" " " VH
2	kancelistów " " IX
1	" " " X

2 maszynistki,  
2 telefonistki,  
1 woźny,  
1 goniec,  
według umowy, stosownie do norm płacy, przyjętych w Ministerstwach.

#### Art. 2.

Urzednicy do szczególnych poruczeń w liczbie 4-ch (art. 6 dekretu), nie wchodzący w skład Kancelarii Cywilnej, wynagradzani będą według kategorii plac urzedników państwowych, wskazanej w dekrecie nominacyjnym.

Prezydent Ministrów:

(—) J. Moraczewski.

Warszawa, dn. 11 grudnia 1918 r.

## Przepisy wykonawcze

do dekretu o utworzeniu Ministerstwa Sztuki  
i Kultury  
z dnia 11 grudnia 1918 r.

W myśl artykułu 5 dekretu o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Minister Sztuki i Kultury zarządzają, co następuje:

Art. 1. Z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyłącza się obecny Departament Sztuki, który wchodzi całkowicie w skład Ministerstwa Sztuki i Kultury i cały personel tegoż Departamentu staje się podwładnym Ministrowi Sztuki i Kultury.

W zawiadywanie Ministra Sztuki i Kultury przechodzi też cały inwentarz Departamentu Sztuki.

Art. 2. Na Ministra Sztuki i Kultury przechodzi przewodnictwo w Radzie Sztuk Pięknych i wszelkie wogóle atrybucje, które według statutu tejże Rady służyły Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Stosownie do powyższego na rzecz Ministerstwa Sztuki i Kultury przechodzi część budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, obejmująca wszystkie pozycje, dotyczące wydatków osobistych i rzeczowych Departamentu Sztuki i Rady Sztuk Pięknych, tudzież dotacje i subwencje dla instytucji ze sztuką związanych.

Art. 4. Na Ministra Sztuki i Kultury przechodzi opieka i nadzór nad szkołami artystycznymi i wszelkiego rodzaju prywatnymi instytucjami, związanymi ze sztuką, a to w zakresie, który według prawa przysługiwał dotąd Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Co do szkół ogólnoszkolących i zawodowych wszelkich stopni i typów, to rysunki, modelowanie i roboty ręczne, muzyka, śpiew, rytmika i wszelkie wykłady, mające związek ze sztuką, będą prowadzone według programów i wskazań ustalonych w porozumieniu z Ministrem Sztuki i Kultury.

Art. 5. Na Ministra Sztuki i Kultury przechodzi atrybucje Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w zakresie opieki nad zabytkami sztuki i kultury, w szczególności wynikające z dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dn.

31 października 1918 r. Jednakowoż zabytki, mające znaczenie naukowe, a nie artystyczne, pozostają pod opieką i zawiadywaniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Do tej kategorii należą zabytki, wymienione w ustępie a art. 12 i w ustępie d i e art. 18, oraz wykopaliska i znaleziska, o których mowa w art. 23 dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury.

Konserwatorowie zabytków sztuki i kultury, będąc wogóle urzednikami podwładnymi Ministrowi Sztuki i Kultury i służbowo wyłącznie od niego zależni, spełniają wszakże w zakresie wyżej wyszczególnionych dziedzin zarządzania Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który zachowuje w tym zakresie atrybucje swoje, wynikające z dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dn. 31/X. 1918 r. Do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego należy w dalszym ciągu udzielanie pozwoleń na prywatne poszukiwania archeologiczne, o których mowa w art. 25 dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury.

Art. 6. Jeżeli w jakichkolwiek innych obowiązujących ustawach i rozporządzeniach przewidziane są atrybucje Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w zakresie spraw, przechodzących w myśl art. 2 dekretu w zawiadywanie Ministra Sztuki i Kultury, to atrybucje te przechodzą również na Ministra Sztuki i Kultury.

Art. 7. Zarządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia  
Publicznego:

(—) Ks. Prauss.

Minister Sztuki i Kultury:

(—) M. Downarowicz.

## NOMINACJE.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 12-go grudnia r. b. zamianował p. Zenona Przesmyckiego Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Sztuki i Kultury:

— p. Jana Heuricha Szefem Sekcji w Ministerstwie Sztuki i Kultury.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych podają następujący rozkaz Komendanta Piłsudskiego:

„Obecny stan przejściowy zakończy Sejm Ustawodawczy, który będzie obrazem woli Narodu i ustali grunt przyszłego życia narodowego i państwowego. W tym zwłaszcza okresie krystalizowania się opinii narodowej Wojsko stać musi poza burzliwą fluktuacją życia politycznego i musi być przeniknięte zrozumieniem doniosłości roli Sejmu Ustawodawczego. Wojsko znajdujące się samo w okresie organizacyjnym tembardziej przestrzegać musi tej podstawowej zasady i całym swym sposobem zachowania się i myślenia winno dawać przykład karnego posłuchu. Stanowi ono jednolity organizm, przeniknięty poczuciem wspólności celów i zadań, jakie ma regularna armja Rzeczypospolitej Polskiej.

Pewne podstawowe i elementarne zasady wojskowego zachowania się i formy obejścia tem pil-

niej obecnie winny być przestrzegane. Wojsko powinno nazwę przetrzymać, poczuć karnej spójności i stanowić w społeczeństwie, skołotanym tyłu przejściami, ośrodek zamierzeń i wysiłków organizacyjnych.

W tym celu wszyscy dowódcy winni z całym taktem, ale też ze stanowczością wprowadzać w swych oddziałach jednolity duch, usuwając wszelkie przejawy odrębnego patriotyzmu poszczególnych oddziałów lub jednostek, który wpłynąć może z ich przeszlności.

Formy zachowania się i obejścia się oficerów i żołnierzy winny być pod każdym względem wzorowe tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz, w pożytku między sobą. Gdy obecnie te formy jeszcze nie są we wszystkich kierunkach ujęte w ramy regulaminu, winien każdy odnośnie przepisy, obowiązujące go w armii, w której przedtem służył, przestrzegać z całą ścisłością, w zasadzie bowiem wszystkie owe przepisy ten sam mają cel i te same ogólne podstawy.

Podkreślam tutaj jeszcze szczególnie bezwzględnie przestrzeganie przepisu o oddawaniu ukłonu wojskowego, co obecnie w początkach budowania armii nie dość ściśle jest przestrzegane, a dla zespoleńia różnych części w jeden organizm wojskowy wielkie ma znaczenie.

### REZERWA OFICERÓW W WARSZAWIE.

W celu zasilenia w miarę potrzeby istniejących i nowotworzących się formacji Wojska Polskiego w kadry oficerskie ustanawia się Rezerwę Oficerów Wojska Polskiego.

Wszyscy oficerowie, wciągnięci na listę kandydatów do Wojska Polskiego, oficerowie, znajdujący się w Dęblinie, którzy nie otrzymali jeszcze przydziałów taktycznych, oraz oficerowie, pozostający się po zreformowaniu oddziałów i instytucji Wojska Polskiego, od chwili ogłoszenia niniejszego rozkazu liczą się w rezerwie i powinni stawić się do Wydziału IX (Personalnego) Sztabu Generalnego, Kraków, Przedmieście 36, między godziną 4-tą i 6-tą popoł., skąd po otrzymaniu karty legitymacyjnej zostaną odesłani do kancelarii rezerwy (kan. gen. Listowskiego), celem przeprowadzenia szczegółowej rejestracji i wciągnięcia ich na listę rezerwy.

Oficerowie zaliczeni do rezerwy otrzymują połowę całkowitych poborów oficerów czynnych i u mundurowanie.

Bez zaliczenia do rezerwy oficer-kandydat do Wojska Polskiego może być reaktywowany (przydzielony) tylko wyjątkowo.

Oficerowie rezerwy, z wyłączeniem oficerów sztabowych, mieszkać będą w internacie, gdzie podlegają specjalnemu regulaminowi.

Wszyscy młodzi oficerowie do kapitana włącznie wstępują natychmiast do szkoły oficerskiej danego rodzaju broni.

Termin ostateczny dla wciągnięcia na listę rezerwy upływa dla oficerów, zamieszkałych w Warszawie, z dniem 20 grudnia r. b., dla oficerów z prowincji — z dniem 30 grudnia r. b.

Oficerowie, którzy nie zgłoszą się w wyżej wymienionym terminie, będą wykreśleni z listy kandydatów, o ile nie przedstawią dokumentów, dostatecznie usprawiedliwiających opóźnienie.

Oficerów dymisjonowanych (spensjonowanych) do rezerwy nie przyjmujemy się.

Niniejsze zarządzenie nie dotyczy oficerów znajdujących się poza Kongresówką.

(—) Wiktor.

Generał-major.

Za zgodność:

(—) Zdanowski.

Major.

\* \* \*

Departament Wojskowo-Prawny Ministerstwa Spraw Wojskowych podaje do wiadomości zainteresowanych, iż osoby, które w rozmaitych urzędach złożyły podania o posady w Sądownictwie Wojskowym bez załączenia dokumentów osobistych lub uwierzytelnionych odpisów tychże, winne nadesłać powyższe dokumenty lub uwierzytelnione odpisy (świadectwa szkolne, formularze służbowe, wojskowe i cywilne i t. p. i krótkie curriculum vitae) do

Wydziału Personalnego Departamentu Wojskowo-Prawnego Ministerstwa Spraw Wojskowych (Warszawa, Plac Saski, Gmach głównej warty). Podania bez wymienionych dokumentów rozpatrywane nie będą.

Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymało telegramy następującej treści:

„Lwów, 14 grudnia 1918: Imieniem wyższego sądu krajowego we Lwowie składamy Panu Ministrowi wyrazy hołdu i szczerzej wdzięczności za zamierzone objęcie sądownictwa w Galicji na etat Państwa Polskiego.

Adolf Czerwiński, prezydent wyższego sądu krajowego, Wiktoryn Mańkowski, wiceprezydent wyższego sądu krajowego“.

„Lwów, 14 grudnia 1918. Polscy sędziowie i prokuratorowie, tudzież sądowy personel kancelaryjny, zebrani dn. 13 grudnia 1918 we Lwowie z powodu przyjazdu delegata Ministerstwa, naczelnika wydziału D-ra Łaskiewiczza, wyrażają swoją najwyższą radość z powodu zamierzonego objęcia sądownictwa galicyjskiego przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości i oświadczają jaknajbardziej ochotną gotowość dalszego służenia z całym oddaniem się szczytnej idei sprawiedliwości w odrodzonej już i wolnej Polsce. Czerwiński, przewodniczący zebrania“.

## Kronika polityczno-społeczna.

Zjazd przedstawicieli gmin. Po stu latach panowania obcych a wrogich nam sił, naród polski stał się znowu gospodarzem swej ziemi, panem swego mienia i woli.

Odtąd na barki jego spadają wielkie zadania skupienia wszystkich wysiłków ku postawieniu swego życia pod względem kulturalnym i gospodarczym na równi z ludami Zachodu Europy, które miały możliwość swobodnego rozwoju i dzięki temu znacznie uprzędziły Polskę.

W podniesieniu narodu polskiego do poziomu narodów cywilizowanych, w przygotowaniu go do równiej walki o byt wielką rolę muszą odegrać gminy, jako jednostki samorządne, najbardziej zdolne do wycucia potrzeb szerokich warstw ludności.

Dla poznania potrzeb i zadań gospodarki gminnej i wskazania dróg, wiodących do wypełnienia ich, potrzeba, aby przedstawiciele gmin odbyli wspólną naradę. Inicjatywę w tej mierze daje Biuro Pracy Społecznej, które służy już od dłuższego czasu społeczeństwu polskiemu pomocą i radą w sprawach publicznych i które zwołuje obecnie naradę, o jakiej powyżej była mowa.

Na zjazd ten, który odbędzie się w dniu 3 i 4 stycznia r. 1918 w Warszawie, Biuro Pracy Społecznej zaprasza przedstawicieli wszystkich gmin Królestwa.

Delegaci winni być wybierani przez Rady gminne, powstałe w wyborach. Dopuszczone mogą być w charakterze gości poza przedstawicielami gmin jednostki, biorące udział w życiu prowincji.

Przybywający na zjazd delegaci zaopatrzeni być winni w zaświadczania na piśmie, że są upoważnieni do reprezentowania gminy na zjeździe.

Obrazy zjazdu rozpoczyna się 3 stycznia r. 1918, o godz. 3-ej, i odbywać się będą w sali Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie, przy ul. Karowej. Bilety wejścia będą wydawane delegatom tamże od godz. 9 rano.

Na porządku dziennym obrad zjazdu będą następujące sprawy: 1) wybór prezydium; 2) zatwierdzenie regulaminu obrad i porządku dziennego; 3) podstawy prawa o samorządzie gminnym, referat Biura Pracy Społecznej; 4) zadania gospodarce samorządów gminnych (komasacja, melioracje, drogi i odbudowa), referat Związku kółek rolniczych; 5) sprawy aprowizacyjne, referat Związku Tow. Spożywczych; 6) wiejskie straty ogniowe, referat Tow. Ubezpieczeń od ognia; 7) sprawa finansów gminnych, referat Biura pracy społecznej; 8) stosunek gminy do powiatu, referat; 9) współdziałanie gmin, referat; 10) wyjaśnienie Ustawy wyborczej do Sejmu.

Biuro Pracy Społecznej (Warszawa, Kopernika, 30) ułatwi delegatom otrzymanie noclegów i udzielać będzie wszelkich informacji.

Zjazd kolejarzy. Pierwszy zjazd delegatów kolejarzy wolnej zjednoczonej Polski rozpoczął się wczoraj o godz. 9 zrana nabożeństwem w kościele katedralnym św. Jana, odprawionem przez ks. Niemirę.

Po mszy św. ks. Niemira, nie odchodząc od ołtarza, w ciepłych i podniosłych słowach przemówił do zebranych, kładąc nacisk, że kolejarze pierwsze swe kroki rozpoczęli od Boga.

Ściśle o godz. 12 w południe piętna sala ratusza poczęła się zapelniać.

W obszernym przedsiemiu przy kilkunastu stołach zasiadli członkowie i członkinie Związku, wydelegowani do zapisywania nazwisk delegatów z wszystkich zaborów, członków związku i zaproszonych gości i z listy dowiedzieli się, iż w salach zajęto miejsca 264 delegatów zarówno ze związku kolejowego, jak z Galicji i różnych kół Kongresówki. Zaproszonych gości było 101, zaopatrzonych w bilety

O godz. 1 m. 45 popoł., prezes Związku, inż. Michał Lewicki, witając zjazd, zagal obrady, poczem przedstawił kandydatów do prezydium w osobach p. Józefa Grylowskiego, jako przewodniczącego, oraz zastępców, pp.: Józefa Odrobiny z Warszawy, Stefana Wiktora ze Lwowa i Jana Krzeczowskiego z Radomia. Na sekretarzy zaproszono pp.: Jana Kosania z Krakowa, Wacława Borkowskiego z Warszawy, Erasma Majewskiego z Warszawy i Włodzimierza Varchelęgo ze Lwowa.

Do sali wszedł Prezes Ministrów, p. Moraczewski.

Przewodniczący, po powitaniu zjazdu, zawiadomił, iż na listę mówców między innymi zapisał się i Minister Moraczewski, któremu też udzielił głosu.

Po przemówieniu tem, miejsce na mównicę zajął Minister Przemysłu i Handlu, p. Iwanowski, zaznaczając intensywność kolejarzy, którzy w ciągu dwu dni po oddaniu przez Niemców kolei zdolali je uruchomić.

Po p. Iwanowskim przemawiał p. Artur Sliwiński, poczem przedstawiciel Ministerstwa Poczty i Telegrafu zaznaczył, iż Ministerstwo to pragnie iść ręką w rękę z kolejarzami.

Następnie zabierali głos: prezes dyrekcji kolejowej radomskiej, oraz wice-prezes dyrekcji warszawskiej, p. Grylewski.

Po przedstawicielu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przemawiał przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, przedstawiciel Związku zaboru austriackiego, inż. Wiktor, reprezentant Związku galicyjskiego, p. Kuczanowski.

Kapitan armii polskiej, p. Brzozowski, były kolejarz, powitał w imieniu tej armii, sztabu i całej zwierzchności pierwszy wszechpolski zjazd kolejarzy, składając serdeczne życzenia.

Z kolei wszedł na mównicę wice-prezes Związku, inż. Jan Girtler, poczem przedstawiciel Wielkopolski, radny Poznania, powitał zjazd w imieniu poznańczyków.

P. Włodzimierz Mroczkowski imieniem 3 zaborów powitał pierwszy zjazd kolejarzy, nawołując do zgody, jedności i harmonii w przyszłych pracach budownictwa kolei polskich, witając też przedstawiciela kolei z Białej Rusi, obecnego na sali.

Dalej przemawiali jeszcze pp.: przedstawiciel kół oddziału ostrowskiego, koluszowskiego, łódzkiego i innych, p. Klem, zarządzający stacją Warszawa-Kowelska, towarowa—p. Doroszewski (sybirak).

Do komisji mandatowej przez aklamację powołano pp.: Kozłowski, Aułicha, Szyndlera, Meilicha, Wrotnowski (wice-prezesa Związku), Skolimowski, Łopuszyński, Makowiecki, Sulkowski, Machowski, Różański, Sadowski i Strzelecki.

Wyborów tych nie zatwierdzono.

Protest Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie. Posódn aktów niesłychanego terronu i przemocy, których ofiarą padła ludność polska stolicy kraju, podczas trzech tygodni panowania zoldactwa austriacko-ukraińskiego w jej murach, został popelniony również akt gwałtu nad prasą polską, akt niesłychany i niebywały w dziejach prasy całego świata, nawet w państwach najbardziej reakcyjnych, nawet tam, gdzie panował despotyzm, oparty na kabinach, w carskiej Rosji i kraju junktów pruskich.

7 listopada 1918 r. na rozkaz władzy uzurpatorskiej naczelnika policji ukraińskiej, dr. Barana, wszystkie dzienniki polskie zostały we Lwowie zawieszane i zabroniono im wychodzić pod grozą sądu wojennego dla redaktorów. To jeszcze nie wszystko. Patrol ukraiński, uzbrojony w rewolwery, karabiny i granaty, z oficerem na czele, dokonał barbarzyńskiego aktu zniszczenia narzędzi pracy w drukarniach dzienników polskich, rozbijając kaszty drukarskie.

Protestujemy uroczystie przeciw temu aktowi brutalnego i barbarzyńskiego gwałtu, popelnionemu nad prasą polską we Lwowie, piętnując go przed całym światem cywilizowanym i przed historją, i wysyłamy jednocześnie protest nasz do Rządów Państw biorących udział w wojnie i Państw neutralnych, oraz do wszystkich stowarzyszeń dziennikarzy, należących do „Związku Stowarzyszeń Dziennikarzy Słowiańskich“ i do „Międzynarodowego Związku Prasy“.

(—) Zarząd Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie. Prezes: Aleksander Miłski, Sekretarz: Michał Rolle.

Sytuacja we Lwowie. Urzędowa „Gazeta Lwowska“ pisze: Poza operacjami, które podały komunikaty ostatnich dni, sytuacja naogół nie zmieniła się.

W najbliższym promieniu Lwowa nasze patrole wojskowe skutecznie ostrzeliwały ruskie oddziały, podsuwające się pod Lubień Wielki.

Co do nastroju w mieście, można donieść, że nastąpiło znaczne uspokojenie, a ludzie wracają do normalnej pracy i codziennych zajęć. Nakaz otwierania sklepów, które dotychczas z „przeznaczenia“ były zamknięte, poskutkowało w zupełności, zadaniem zaś kół obywatelskich jest sprawowanie kontroli nad wypełnianiem poleceń władz.

Tu i owdzie powstają jednak jeszcze rozmaite plotki na temat aktualnych spraw, a bezkrytyczni powtarzają je sobie, wywołując, mimowoli nawet, urastanie nowinek do olbrzymich rozmiarów.

Każde zarządzenie władz tłumaczy się wprost odwrotem do ich intencji. Jeżeli, np., ze szpitala X przenosi się chorzych do Krakowa, a to ze względu wyłącznie lepszej aprowizacji, powstaje plotka o „ewakuacji wszystkich szpitali lwowskich“; jeżeli jest próbny alarm straży obywatelskiej, natychmiast obiega wieść o „zblizaniu się nieprzyjaciela“, a gdy znów patrol ruska, wzięta do niewoli, prowadzona jest przez miasto, wszędzie mówi się o „patrolach ruskich w mieście“.

Autentyczności wieści nikt nie bada, a powtarzając bezmyślnie rozmaite nieprawdliwe wiadomości, sieje się tylko panikę. Władze będą występować przeciw plotkarzom z całą surowością.

ściślejszy nadzór nad landratami. W „Dzien. Pozn.“ czytamy:

„Z Biura prasowego Rady żołnierzy i robotników donoszą nam:

Po sprawdzeniu nadesłanych raportów w biurze prasowym Rady żołnierzy w Poznaniu, usiłują w wielu miejscowościach reakcyjne uspołobione siły regencyjne czynności swe podług starego systemu nadal uprawiać; czynią to landraci na własną rękę, żądając z innych obwodów wojskowych dla naszego Księstwa t. zw. „Grenschutz O.“, mimo, że w obwodzie ich spokój i wzorowy porządek panuje.

Wobec stwierdzonych fałszywych raportów, biuro prasowe Rady żołnierzy w Poznaniu zwraca uwagę wszystkim Radom robotniczo-żołnierskim w Księstwie Poznańskim na rozporządzenie centralnej Rady robotniczo-żołnierskiej w Berlinie, które brzmi następująco: „Prezesa regencyjni, jako też landraci, są upoważnieni swą czynność urzędową nadal wypełniać, jednakże czynność ich ma być w ten sposób zrozumiana, że podlega ona ścisłej kontroli miejscowych Rad robotniczo-żołnierskich.

Wszyscy landraci oraz urzędnicy, którzy czynności swe przeciwrewolucyjne wykonują lub nie chcą zastosować się ściśle do rozporządzeń republikańskiego systemu, muszą być natychmiast przez odpowiednią Radę robotniczo-żołnierską ze swego urzędu usunięci. Bezwarunkowo i bezzwłocznie muszą być przydani wszystkim landratom biegli z łona Rady robotniczo-żołnierskiej, aby ich wszelkie czynności urzędowe ustawicznie dozorowali“.

**Górnictwo na Śląsku Opolskim.** Na Śląsku Górnym w 1913 r. było czynnych 64 kopalnie węgla, zatrudniających 123,349 robotników i wydobywających 43.801,056 tonn węgla kamiennego, wartości 393.664,928 mk. Kopalnie te należały bądź do państwa, bądź do firm prywatnych; w rękach państwa znajdowały się 4 największe kopalnie z produkcją 7.301,278 tonn węgla w r. 1913, co stanowiło 16,7% ogólnej wydobywania na Śląsku; reszta kopalń należała do 22 firm prywatnych, w tem 7 towarzystw akcyjnych. Produkcja węgla na Śląsku zajmowała drugie miejsce w Niemczech, po okręgu reńsko-westfalskim; na okrąg reńsko-westfalski przypadało w 1913 r. 69,2% ogólnej wydobywania, na okrąg górnośląski—22,9% wydobywania, reszta wydobywania na 5 pozostałych rewirów węglowych w Niemczech.

Kopalnie rud cynkowych i ołowianych zatrudniały razem w 1913 r. 11,198 robotników, z produkcją następującą: galmanu 107,787 tonn, blendy cynkowej 400,387 t., rud ołowianych 52,572 t., rud żelaznych 33,465 t., węgrobry siarczanej 7,658 t. Rudy cynkowej dostarczano do miejscowych hut w liczbie 16, które w r. 1913 wytopiły 169,439 t. cynku surowego na ogólną liczbę około 300,000 t. w całym Niemczech. Produkcja cynku w Niemczech stała na drugim miejscu po Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. w przemyśle wszechświatowym i dawała prawie 1/3 produkcji wszechświatowej.

Rud ołowianych dostarczano do 2 hut śląskich z produkcją 39,912 tonn (na ogólną liczbę przeszło 165,000 tonn w Niemczech). Kopalnie rud żelaznych na Śląsku Górnym zatrudniały 1,011 robotników, wydobywając 104,739 tonn na ogólną liczbę 27.199,944 tonn wydobytej rudy żelaznej w Niemczech w tymże roku.

**Koniec strajku metalowców.** W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się narada w sprawie strajku, z przedstawicielami Związku metalowców i delegatami poszczególnych fabryk oraz z przedstawicielami Stow. przemysłowców metalowych i delegatami Zarządu fabryk: „Ursus“, „Borman Swede“, „Ortwein“, „Karasiński i S-ka“, „Ambrożewicz“, „Karsz i Jarkowski“, „B-cia Geizler“, „Okolski“, „Fink i Lille“.

W naradzie brał udział: ze strony rządu—Minister Pracy i Opieki Społecznej B. Ziemięcki, szef sekcji ochrony pracy inż. F. Sokół, inspektor pracy inż. Z. Bohuszewicz, radca ministerjalny F. Szubartowicz, starszy referent B. Nakoniecznikow, oraz przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Anusz.

Robotnicy pomienionych fabryk prowadzili przy udziale Związku metalowców pertraktacje z Stow. przemysłowców metalowych, wobec jednak niedojścia do układów odwołali się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o interwencję.

Właściciele fabryk zgodzili się na wypłacenie robotnikom tytułem pożyczki jednorazowego zasiłku w wysokości po marek 100 dla kawalerów, 150 mk. dla żonatyh z dodatkiem 20 mk. na każde dziecko. Zwrot pożyczki ma nastąpić w przeciągu 20 tygodni.

Normy płac dziennych ustalono: dla rzemieślników od 15—22 mk., dla pomocników od 8,80—12,80 mk., dla robotników od 8—10,80 mk., dla chłopców od 3,20—8 mk. Dla odlewni ustalone zostały specjalne dopłaty do akordów i określono gwarantowaną płacę dzienną.

Na zasadzie układu z dnia 12 b. m., robotnicy we wszystkich fabrykach, prócz fabryki „Ursus“, podjęli pracę nazajutrz. Robotnicy fabryki „Ursus“ początkowo do pracy nie stanęli, domagając się zapłaty za czas 2-tygodniowego strajku. W innych bowiem fabrykach strajk trwał tylko 1 dzień.

Dnia 14 b. m. zawarty został w Sekcji ochrony pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dodatkowy układ, na zasadzie którego robotnicy fabryki „Ursus“ otrzymują specjalną pożyczkę: rzemieślnicy po mk. 125, pomocnicy fachowi po mk. 75, pomocnicy podwózkowi po mk. 60, chłopcy po mk. 25, zwrotną w przeciągu 20 tygodni po spłaceniu pożyczki ogólnej.

**Związek budowniczych polskich.** Na posiedzeniu związku budowniczych polskich, odbytem w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, pod przewodnictwem prezesa związku inż. Stefana Szyllera, uczestniczyło dość liczne grono gości, zainteresowanych wszczęciem przez tę instytucję sprawy zapoczątkowania łatwych do rozpoczęcia robót publicznych.

W imieniu mieszkańców Czernałkowa, Siekierki i Augustynowa delegat zarządu kolek tych miejscowości zwrócił się do związku z memorjałem w sprawie rozpoczęcia

budowy wałów ochronnych nad Wisłą oraz sypania dróg. Miejscowości te bowiem, acz należące mechanicznie do terytorjum wielkiej Warszawy, są wskutek trudności dojazdowych jakby odcięte od świata. Zapoczątkowanie tych zasadniczych prac byłoby pierwszym krokiem w doprowadzeniu do porządku przedmieść, włączonych do Warszawy.

Inż. Wednowski odczytał referat, dotyczący planu skanalizowania wielkiej Warszawy. Jest to część pracy, dotyczącej całości zagadnień, związanych z rozwojem całego obszaru wielkiej Warszawy.

**Spis poddanych rosyjskich.** Na żądanie Ministerstwa Spraw Zewnętrznych, naczelnik milicji polecił komisarzom dokonać przez dzielnicowych w ciągu tygodnia spisu wszystkich poddanych rosyjskich, zamieszkałych w Warszawie. Za poddanych rosyjskich polecono uważać wszystkich tych, którzy podadają się, jako tacy, oraz osoby urodzone lub przynależne do miejscowości, położonych na północ od Dźwiny i na wschód od Berezyny i Dniepru. Sporządzone w ten sposób spisy polecono nadesłać do sekcji I milicji do dn. 26 b. m.

## TELEGRAMY.

### „Komunikat sztabu generalnego.

**Warszawa, 16 grudnia (PAT).** — Pod Lwówem ataki nieprzyjaciela od strony Skniłowa, Sygniówki i Sokolnik zostały odparte ze stratą dla nieprzyjaciela. Silne ataki Rusinów na Gródek Jagielloński od strony Czerlan, Stodółek i na Mszańce również nie miały powodzenia. Artylerja nieprzyjacielska we wsi Siedliska ostrzeliwała dworzec kolejowy Bakoczynie i tor kolejowy w odcinku Przemysł—Medyka.

Nasze oddziały zajęły Kormanice, Fredropol, Młodowice, Krakowice i wzgórze na północ od Niżankowic.

Na zachód od Chyrowa odparliśmy silny przeciwnik nieprzyjaciela, przyczem Rusini ponieśli ciężkie straty, zostawiając rannych i zabitych. Wśród zabitych znajduje się trzech oficerów, z których jeden był dowódcą kompanji—Niemcem: Zdobyliśmy cztery karabiny maszynowe. Nasze straty wynoszą: 4 rannych i zabity.

Zajęliśmy Terło. Akcje piechoty popierał z powodzeniem pociąg pancerny „Gromobój“.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała klasztor w Rawie Ruskiej. Strat nie było.

Na Wołyniu i w Tomaszowskiemu sytuacja bez zmiany.

### Szef sztabu generalnego.

#### Haller przybywa do Gdańska.

**Kalisz, 15 grudnia (Kor. Pol.).** — Z Poznania otrzymano z poważnego źródła wiadomość następującą: Naczelny komendant wojsk polskich, gen. Haller, przybył ma d. 17 grudnia do Gdańska.

General Haller ma przybyć na czele znacznych sił wojskowych. Pierwszy transport wojsk, jakie mają wyładować w Gdańsku, wynosić ma 30,000 ludzi. Nieco później wyładować mają w Gdańsku dalsze wojska, podobno również w sile 30,000.

### Układ sił w Komisji rządzącej.

**Kraków, 16 grudnia (PAT).** — Dzienniki donoszą, że komisja rządząca ma się składać z 48-u członków. Stronnictwa po porozumieniu ustaliły liczbę swych członków według następującego klucza:

Polskie stronnictwo ludowe 12 członków, narodowa demokracja 9, polska partja socjalistyczna 9, polska demokracja 6, zjednoczenie narodowe 3, konserwatyści 6, Śląsk 2, stronnictwo katolickie ludowe 2, postępową demokracja 2 członków.

We Lwowie będą urzędowały wydziały: administracji, skarbu, oświaty, opieki społecznej, komunikacji, poczt i telegrafów. Natomiast w Krakowie pozostają wydziały: górnictwa, handlu, rolnictwa, sądownictwa, spraw wojskowych i zaopatrywania.

### Wiadomości z Przemysła.

**Przemysł, 16 grudnia (PAT).** — Między Przemysłem a Medyką z soboty na niedzielę w nocy uszkodzono most kolejowy. Ruch pociągów odbywa się z przesiadaniem. Stan ten potrwa kilka dni. W okolicy Przemysła toczą się w dalszym ciągu walki.

**Przemysł, 15 grudnia (PAT).** — „Ziemia Przemyska“ donosi: Dziś, w poniedziałek, odbył się tu pogrzeb 11 poległych w walce koło Niżankowic. W liczbie poległych znajduje się 6 uczniów gimnazjum i szkoły handlowej oraz kobieta bohaterka ś. p. Irena Męszówna z Poznańskiego. W pogrzebie wziął udział cały polski Przemysł.

### Odezwa żołnierzy Polaków w Poznaniu.

**Poznań.** — Pisma tutejsze podają następującą odezwę:

**Żołnierze-Polacy!** Jest wam wszystkim wiadome, że roczniki 1896, 97, 98 i 99 zobowiązane są pełnić jeszcze dalej służbę czynną w wojsku. Pomimo to, wielu z was opuściło oddziały swe i garnizony, ażeby podążać do domu w strony rodzinne. Rozumiemy to, lecz potrzebujemy was koniecznie. Wzywamy was wszystkich, którzy należycie do wymienionych roczników i którzy zamieszkujecie Poznańskie, Prusy, Śląsk, Mazowsze i Warmję, ażebyście stawili się jaknajprędzej do najbliższego garnizonu waszej broni. Tam też pozostaniecie. Nie wysła was gdzieindziej! Zgłaszajcie się, bo czekamy na was!

**Żołnierze-Rodacy.**

### Uroczystości polskie w Genewie.

**Kraków.** — Jak donoszą dzienniki genewskie, w Genewie odbyła się piękna uroczystość dla uczczenia niepodległości Polski. W kościele Sacré-Coeur zgromadziła się liczna publiczność genewska, cała kolonja polska i wielu cudzoziemców. Przybyła również reprezentacja zarządu miasta Genewy, konsulowie: amerykański, francuski, angielski i włoski. Kościół ustrojono w barwy biało-amarantowe, przed ołtarzem zatknięto szandar amarantowy z białym polskim orłem, a obok niego sztandary Ameryki, Francji, Włoch, Belgji i Szwajcarii. Podniosłe kazanie (w języku francuskim) wygłosił ks. Vignot z Paryża. Dzień zakończył się uroczystym zebraniem w salonach Towarzystwa polskiego przy ulicy General-Dufour, gdzie przemawiali: prezes Towarzystwa polskiego, Karol hr. Potulicki, poeta, Jan Pietrzycki, kapitan legionów polskich, Kapitan Kitay, oraz w imieniu sfer ludowo-robotniczych dr. Stanisław Kempel.

**Przedstawiciele francuscy na kongresie pokojowym.**

**Paryż, 16 grudnia (PAT).** — Jak podaje „Echo de Paris“, przedstawicielami Francji na kongresie pokojowym będą: Clemenceau, Foch, Pichon, Bourgeois i prawdopodobnie także Tardieu.

### Internowanie Mackensena w Budapeszcie.

**Budapeszt, 16 grudnia (PAT).** — Feldmarszałek Mackensena, który tu przybył z całym sztabem, rozbrojono i internowano.

### Zajęcie Mannheimu.

**Paryż.** — Jak donosi „Petit Parisien“, miasto Mannheim, w Badenji, ma być zajęte przez wojsko francuskie, w charakterze pierwszej represji za „Mord jeńców francuskich w Langensalza“.

### Rozwiązanie rad robotniczych.

**Berlin, 16 grudnia (PAT).** — Francuzi w Kreutznachu rozwiązali radę ludową, która była utworzona z rad robotników i żołnierzy.

### Watykan a Włochy.

**Berlin, 16 grudnia (PAT).** — Organ katolików niemieckich, „Koelnische Zeitung“, donosi, że w Rzymie spodziewają się pogodzenia Watykanu z rządem włoskim.

### 11 tysięcy straconych!

**Berlin, 15 grudnia (PAT).** — „Vorwaerts“ donosi z Budapesztu: Najwyższy trybunał wojenny ogłasza, że, według urzędowych wiadomości, sądy wojenne skazały na śmierć podczas trwania wojny jedenaście tysięcy czterysta osób. Wszystkie wyroki wykonano. Ułaskawiono wprawdzie 3,800 osób, ale już po wykonaniu wyroków.

### Widmo głodu w Austrii.

**Wiedeń.** — Według „Neue Freie Presse“, Wiedeń i cała Austrija niemiecka posiadają żywności tylko tyle, aby nie umrzeć z głodu do początku stycznia. Przedstawiciele państw neutralnych w Wiedniu mają wysłać do komisji koalicyjnej w Spaa delegację z prośbą o pomoc dla Austrii.

### Czerwony teror w Wiedniu.

**Berlin, 16 grudnia (PAT).** — Dn. 13 b. m., członkowie czerwonej gwardji wiedeńskiej rozbili wiec socjalno-chrześcijański i bagnietami grozili sekretarzowi stanu dr. Mataji.

### Centralna rada robotniczo-żołnierska.

**Berlin, 16 grudnia (PAT).** — Wyniki wyborów do mającej się zebrać dziś centralnej Rady żołnierzy i robotników wielkiego Berlina ostatecznie dały 11 przedstawicieli większości socjalistów, 7 niezależnych socjalistów i 1 przedstawiciela wolnych zawodów.

## Spór z Mackensenem.

Budapeszt, 15 grudnia (Kor. biuro). — Między rządem węgierskim a marszałkiem Mackensenem powstał spór w sprawie interpretacji warunków zawieszenia broni. Rząd węgierski stosownie do umowy, zawartej z generałem Franchetem, domagał się od Mackensena, aby jego armia złożyła broń. Na to Mackensen, na zasadzie dodatkowej umowy w Spa, powołał się na to, że dla niego miarodajnymi są warunki zawieszenia broni, zawartego na zachodzie, i że w myśl tego układu on i jego armia nie mają składać broni. Na wezwanie rządu węgierskiego przybył tu Mackensen przed południem. Na dworcu zawiadomiono go, że prezydent ministrów życzy sobie odbyć z nim konferencję. Konferencja ta odbyła się w pokoju ministerjalnym w gmachu Sejmu w obecności sekretarza stanu ministerstwa wojny. Mackensen zastrzegł się najpierw przeciw temu, ale potem zastosował się do życzenia prezydenta ministrów, pod warunkiem wszakże dodatkowego zaaprobowania tego kroku przez rząd niemiecki. Dziś Mackensen zarządził już, że jego armia ma złożyć broń. On sam ze swoim sztabem stanął kwatery w Foth i oświadczył, że co się jego tyczy, to pragnie opuścić Węgry, jako ostatni, gdy wszyscy żołnierze niemieccy będą już w drodze do ojczyzny.

## O depeszę do Wilsona.

Wiedeń, 17 grudnia (B. K.) — Jak donosi „Acht Uhr Blatt“, sekretarz poselstwa słowackiej republiki zjawił się wczoraj w Budapeszcie u francuskiego podpułkownika Vixa i prosił go o przesłanie Wilsonowi telegramu, w którym na podstawie prawa samostanowienia utworzona słowacka republika wita Wilsona i jego wstąpienie na wolną ziemię europejską i prosi go o uznanie swoich praw. Podpułkownik obiecał tę depeszę przesłać dalej.

Posel słowackiej republiki przybył wczoraj do prezydenta ministrów, Kareli'ego i prosił go o uznanie republiki słowackiej. Karolyi oświadczył, że tę prośbę przedłoży Radzie ministrów.

## Anglicy we Lwowie.

Lwów, 17 grudnia (PAT). — Wczoraj przed południem przyjechało do Lwowa 2 oficerów angielskich, kapitan marynarki Johnson i porucznik kawalerji Lieberman. Zostali oni wysłani przez rząd angielski do Galicji z misją wojskową i polityczną. Jechali samochodem przez Tarnopol, gdzie konferowali z członkami ukraińskiej Rady narodowej, po czym w towarzystwie ukraińskich oficerów dojechali do Wilji, stąd wysłano parlamentarzystów ukraińskich do komendy wojsk polskich. Parlamentarzyście zawiadomili, że oficerowie pragną przybyć do Lwowa. Parlamentarzyście ci przywieźli także odpowiedź od ukraińskiej Rady narodowej na pismo hr. Skarbka z 5-go grudnia w sprawie podjęcia przerwanego rokowań. Wkrótce przybyli oficerowie polscy na wyznaczone miejsce i wrócili do Lwowa z oficerami angielskimi. Anglicy zamieszkali w hotelu Krakowskim. Popołudniu konferowali z gen. Leśniewskim, pułkownikiem Sikorskim i z hr. Skarbkiem. Jechali oni przez Rumunję z dokumentami uwierzytelniającymi od swoich władz wojskowych i z poleceniem od generała Hallera, a głównym ich zadaniem jest zbadać, jak się Niemcy zachowują w Polsce po zawieszeniu broni, czy dotrzymują warunków, które im poddyktowano i na które się zgodzili, jaki jest udział Niemców w walkach po stronie ukraińskiej, jak gospodarują w Poznaniu; dalej zbadanie sprawy Brzeźcia-Litewskiego, poinformowanie się co do działalności bolszewików u nas, oraz zbadanie kwestji polsko-ukraińskiej i żydowskiej. Oficerom towarzyszą, jako attaché wojskowy ze strony władz polskich wojskowych i jako tłumacz, kapitan dr. Bunikiewicz i kapitan dr. Dzikowski, zaś jako znawca języka angielskiego, pan Pawlikowski.

## Kongres rad robotniczo-żołnierskich.

Berlin, 16 grudnia (K. B.). — W parlamencie zebrał się wczoraj kongres państwowy rad robotniczo-żołnierskich. Stół prezydencki i trybuna mówców były udekorowane czerwonym sukniem i wieńcami. Przy stole rządowym zasiadli członkowie rządu i rady wykonawczej. Sala i trybuna gęsto zapelnione. Posiedzenie zajął Ryszard Mueller, witając zgromadzenie. Następnie komisarz ludowy, Ebert, wspomniawszy o wielkim przewrocie, zaznaczył, że złączenie się żołnierzy i robotników wszystkich krajów niemieckich ma zapewnić na najbliższe tygodnie jednolitość w narodzie i w kierownictwie państwa, a na przyszłość ma uczynić z Niemiec jedno pań-

stwo praworządne. Taką jest wola całego narodu niemieckiego i to była myśl przewodnia rewolucji. Potem wybrano biuro kongresu. Przewodniczącym wybrano Leinerta z większości socjalistycznej, Seidlera z grupy młodsocjalistycznej, Gromelkę, jako przedstawiciela żołnierzy frontu zachodniego, sekretarzami wybrano trzech socjalistów większości, trzech młodsocjalistów i po jednym przedstawicielu frontu zachodniego, wschodniego i z pośród marynarzy. Wśród wielkiej wesołości odrzucono wniosek delegata bawarskiego, ażeby jako gości zaprosić Liebknechta i Różę Luksemburg, z powodu ich zasług dla rewolucji. Komisarz ludowy, Mueller, złożył sprawozdanie. Podczas jego mowy zjawił się przedstawiciel tłumy, demonstrującego przed gmachem parlamentu. Zjawili się też zwolennicy grupy Spartakusa i przedłożyli szereg żądań. Wśród wielkiej wrzawy oświadczył przewodniczący, że kongres przyjmuje te żądania do wiadomości i rozstrzygnie o nich. Mueller, kończąc swoje sprawozdanie, oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby komitet wykonawczy wydał dotąd 800 milionów marek, gdyż suma dotychczasowych wydatków wynosi pół miliona.

## Morderstwo prezydenta ministrów Hiszpanji.

Lizbona. — Havas. Prezydent Sidonio Paes padł ofiarą mordu przy wejściu na dworzec kolejowy. Odnosił on ciężkie rany, wskutek których zmarł zaraz po przewiezieniu go do szpitala. Morderca i jego współnika zaareztowano. Na dworcu policja znalazła troje zwłok. W mieście panuje wielkie zaniepokojenie. Wielu oficerów i osób cywilnych domaga się zemsty. Spodziewają się wielkich demonstracji. Podobno morderca należy do ligi młodzieży republikańskiej. Jego współnika musiano obronić przed zlinchowaniem. Oświadczył on, że chce pozyczyć doniosłe rewelacje.

## Spis wyborców w Krakowie.

Kraków, 17 grudnia (PAT). — Dzienniki donoszą, że spis wyborców m. Krakowa będzie jutro ukończony. Przy tych pracach było zajętych około 1200 osób. Według dotychczasowych obliczeń, uprawionych do głosowania w Krakowie jest około 96000. Wedle przypuszczalnych obliczeń całego okręgu krakowskiego, ma głosować około 150 tysięcy wyborców.

## Ś. p. Władysław Bartynowski.

Kraków, 17 grudnia (PAT). — Zmarł tu Władysław Bartynowski, zasłużony archeolog i bibliograf, redaktor „Wiadomości Numizmatyczno-Archaeologicznych”. Liczył lat 85.

## Odpowiedź Ukraińców.

Lwów, 17 grudnia (PAT). — Odpowiedź rady narodowej ukraińskiej na pismo Skarbka opiewa: Tarnopol, 8 grudnia. Do wielmożnego pana Aleksandra hr. Skarbka. W odpowiedzi na pismo z 5 grudnia w przedmiocie wyznaczenia upoważnionych delegatów ukraińskiej Rady narodowej do podjęcia rokowań w sprawie zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi między Ukraińcami a Polakami, jakoteż dla ułożenia tymczasowych zasad współżycia obu narodów, mam zaszczyt odpowiedzieć imieniem Rady państwowych sekretarzy, że ukraińska Rada narodowa w swoim manifestie z dnia 19 października oznaczyła zasadę współżycia obu narodów na obszarach zachodniej republiki ukraińskiej i że z naszej strony nie wyszła inicjatywa do przelewu krwi między Ukraińcami a Polakami. Wobec wydarzeń, które od tego czasu nastąpiły, oświadczam, że jesteśmy gotowi wysłać naszych upoważnionych delegatów do pertraktacji, o ile z drugiej strony zostanie nam przedstawione osoby, upoważnione do pertraktacji, przez mniejszość polską naszego państwa, a nadto pod warunkiem, że polskie oddziały zbrojne, które powstały przeciw naszemu państwu, złożą broń, a wszyscy członkowie polskich oddziałów zbrojnych, którzy nie są obywatelami naszego państwa, opuszczą obszary zachodniej ukraińskiej republiki. Łączę wyrazy wysokiego poważania, dr. Kost-Lewicki.

Lwów, 17 grudnia (PAT). — Józef Romańczuk, wzięty jako zakładnik wraz z 4 innymi politykami ukraińskimi, został wypuszczony na wolność; liczy on lat 80 i ze względu na stan zdrowia został uwolniony z zakładnictwa. Wypuszczono także dra Gąbła, zakładnika sjonistycznego.

Berlin, 16 grudnia (B. K.). — Na posiedzeniu państwowego kongresu Rad robotników i żołnierzy oświadczył komisarz Dittman, że zgodzono się na

dymisję dra Solfa, ale proszono go, żeby tymczasem pełnił swój urząd.

## Obrońca Wilhelma II.

Berlin. — Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Zurychu: Londyński „Daily Express” podaje depeszę z Amsterdamu, według której Wilhelm II odbył długie narady z niemieckimi rzeczoznawcami z zakresu prawa międzynarodowego. Rzecznicy ci przybyli w tajemniczy sposób do zamku Amerongen i również tajemniczo odjechali po naradzie.

Obecnie Wilhelm II zajęty jest pisaniem swego życiorysu i dziejów swego panowania, w których chce uzasadnić postępowanie swoje przed i podczas wojny.

Praca ta ma być ogłoszona i służyć za podstawę do obrony, gdyby bylego cesarza powołano przed trybunał koalicji.

## Miliard koron.

Praga. — Pierwsza państwowa pożyczka czeska przyniosła miliard koron. Sumę tę podpisano w ciągu dni dziesięciu. Należy dodać, że tymczasowy rząd czeski żądał tylko pół miljaru.

## Od Wydawnictwa.

Warunki przedpłaty

## „Monitora Polskiego”

na rok 1919

w Warszawie i w kraju:

rocznie 36 marek, półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 marki.

Za granicą:

rocznie 48 marek, półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 marki.

## REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś — „Aida”, jutro — „Opowieści Hoffmana”

Teatr Rozmaitości. Dziś — „Anioł Opiekuńczy”, jutro — „Jastrząb”

Teatr Polski. Dziś — „Dom Otwarty”, jutro — „Wyzwolenie”

Teatr Mały. „Dziś i jutro — „Rzeczywistość”

Teatr Letni. Dziś i jutro — „Polka w Ameryce”

Teatr Nowości. Dziś i jutro — „Ewa”

Teatr Praski. Dziś i jutro — „Lilje”

Teatr Powszechny. Dziś i jutro — „Gwiazda Syberji”

Teatr im. Staszica. Dziś i jutro — „Protest Strukturalizmu”

## Sąd Apelacyjny w Warszawie

w myśl art. 846 U. P. K., stosownie do decyzji swojej z dn. 3-go grudnia 1918 r., poszukuje zbiegłego niewiadomo dokąd

STEFANA ROŻYCKIEGO

oskarżonego z art. 585 cz. 1, 51 cz. 3, 149 cz. 1, 450 i 60 K. K. Rysopis Stefana Różyckiego: ślusarz, kawaler, lat 23, urodzony na Nowem Brudnie i tamże stale zamieszkały przy ul. Młynaj Nr. 1. Ukończył 5 oddziałów szkoły kolejowej. — Oznak szczególnych nie posiada.

Osoby, którym znane jest miejsce zamieszkania wyżej wymienionego, winny o niem niezwłocznie donieść najwyższej władzy policyjnej (milicyjnej) w celu zaarrestowania oskarżonego i doniesienie o tem Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

262

## Zarząd Skarbowy

na okrąg m. st. Warszawy

niniejszem podaje do wiadomości, iż osoby, posiadające od władz okupacyjnych koncesje na prawo detalicznego handlu trunkami i mające zamiar kontynuować ten handel w roku 1919-ym, powinny złożyć w Wydziale III, Zarządu Skarbowego na okrąg m. st. Warszawy (Elektoralna Nr. 2) odpowiednie podanie z załączeniem posiadanych koncesji.

264